

WYZWANIE JĘZYKOWE

DZIEŃ 6

INTERPUNKCJA

6.

TEKST PO REDAKCJI:

Ale to właśnie w tej ciszy – przerażającej i jednocześnie oczyszczającej – coś we mnie pękło, a potem zakiełkowało. Może to była wiara. Może – siła. A może – coś, czego nie sposób do końca opisać, bo tylko udaje się to poczuć pod skórą.

KOMENTARZ:

Ten mikrotekst nie wygląda na źle zredagowany. Rzuca się w oczy nagromadzenie wyrazów *może*, a obecność czasownika *można* w końcowym segmencie pewnie działa jak sygnał ostrzegawczy. Wrażenie, że za dużo tego, udziela się redaktorowi – i stąd potrzeba przeredagowania.

Zacznijmy jednak od pierwszego wypowiedzenia w tym fragmencie. Przydawki otaczające rzeczownik *cisza* domagają się uporządkowania – pominięto znaki interpunkcyjne, a taki zapis przeszkadza w płynnej lekturze. [...] *przerażającej i jednocześnie oczyszczającej* to dopowiedzenie – co stwierdzamy zwłaszcza z myślą o zaimku *tej*, poprzedzającym formę rzeczownikową.

Ciszę już raz określono w tym zdaniu (do tego posłużył zaimek), więc każde następne określenie – nawet gdy okaże się dokładniejsze – pozostanie wtórne wobec zaimka. Dlatego stosujemy interpunkcję odpowiadającą wtrąceniom. Mogą to być dwa przecinki. Możemy użyć myślnika podwojonego. Niezależnie od wyboru, przechodzimy do kolejnych wypowiedzeń współtworzących ten fragment.



INTERPUNKCJA

6.

TEKST PO REDAKCJI:

Ale to właśnie w tej ciszy – przerażającej i jednocześnie oczyszczającej – coś we mnie pękło, a potem zakiełkowało. Może to była wiara. Może – siła. A może – coś, czego nie sposób do końca opisać, bo tylko udaje się to poczuć pod skórą.

KOMENTARZ:

Może to była wiara – zdanie na tyle spójne, że wątpliwości nie budzi. *Może siła* – wypowiedzenie bez formy czasownikowej. Wyraz *może* odpowiada tu – pod względem funkcji – spójnikowi. Przychodzą na myśl połączenia typu: *albo [...], albo [...]*, czyli z podwojonym spójnikiem właśnie na początku członu składowego.

Gdyby po wyrazie *wiara* postawić przecinek, podobieństwo uwidoczniłoby się jeszcze bardziej. Pytanie tylko, czy taki układ – oparty przecież na paralelizmie – nie wymaga uzupełnienia, żeby budowa drugiego z członów wyglądała tak, jak widzimy to w pierwszym członie. Zwróćmy uwagę na środkową sekcję pierwszego z paralelnych zdań: *[...] to była* – te wyrazy objęta sensowna elipsa. Rzeczywiście, nie ma sensu ich powtarzać, zwłaszcza że rzeczowniki *wiara* oraz *siła* mają jeden rodzaj gramatyczny – ten sam. W takim razie pominięcie tych dwóch wyrazów zaznaczmy myślnikiem: *Może – siła*. To będzie myślnik eliptyczny, rzecz jasna.

W ostatnim członie składowym zebrały się wyrazy *może* i *można*, bez wątpienia spokrewnione i podobne. O ile nagromadzenie wyrazów *może* z pewnością autor sobie zaplanował, o tyle obecność czasownika niewłaściwego – *można* – wygląda na przypadkową. Zredukujmy więc powtarzające się części wyrazowe: *[...] albo coś, czego nie sposób do końca opisać, bo tylko udaje się to poczuć pod skórą*.

INTERPUNKCJA

6.

TEKST PO REDAKCJI:

Ale to właśnie w tej ciszy – przerażającej i jednocześnie oczyszczającej – coś we mnie pękło, a potem zakiełkowało. Może to była wiara. Może – siła. A może – coś, czego nie sposób do końca opisać, bo tylko udaje się to poczuć pod skórą.

CD. KOMENTARZA:

W grę wchodzi również najprostsza zamiana, która sprawi, że zamiast trzech wyrazów *może* (gdy każdy rozpoczynał wypowiedzenie) otrzymamy dwa. Przecież układ *albo [...], albo [...]* wypada o wiele naturalniej niż sekwencja trójelementowa: *albo [...], albo [...], albo [...]*. Jednak tę potencjalną monotonię osłabimy wydatnie dzięki spójnikowi *a*, poprzedzającemu trzeci z segmentów.

To oznacza, że uda się nam zachować koncepcję autora. Jej ważnym elementem okazuje się zwielokrotnienie inicjalnego wyrazu *może*. W takim razie musimy tym bardziej zrezygnować z formy czasownikowej *można*. Wersji zastępczych istnieje co najmniej kilka, zatem wybór konkretnej schodzi na dalszy plan. Trzeba tylko zadbać o uniknięcie powtórki w rodzaju *(nie) da się – udaje się*. Z tą zmianą wiąże się drobna przestawka, uwzględniona w końcowej sekcji wypowiedzeń tworzących ten mikrotekst.

Interpunkcja w pierwszym zdaniu – jeśli to będą dwa myślniki widoczne – nie wpłynie na rozwiązanie widoczne dwa zdania dalej.



INTERPUNKCJA

6.

TEKST PO REDAKCJI:

Ale to właśnie w tej ciszy – przerażającej i jednocześnie oczyszczającej – coś we mnie pękło, a potem zakiełkowało. Może to była wiara. Może – siła. A może – coś, czego nie sposób do końca opisać, bo tylko udaje się to poczuć pod skórą.

CD. KOMENTARZA:

Trudno mówić tu o obiektywnym nadmiarze myślników – po prostu sytuacja, w której na niewielkiej przestrzeni tekstowej widzimy trzy myślniki, nie zdarza się często. Nie ma w niej jednak niczego niepokojącego, skoro wszystkie myślniki mają jasno określoną funkcję. Przecinki w tej samej liczbie w ogóle by nas nie zaniepokoiły, myślniki więc też nie powinny redaktora martwić.

Tyle że w praktyce wydawniczej trzeba będzie z pewnością bronić myślnika eliptycznego postawionego przed wyrazem *siła*. I tego kolejnego – zapewne też.

© 2026 Biblioteka Redaktora

Wyzwanie językowe #1

Edycja I

Luty 2026

Konsultacja merytoryczna | Tomasz Karpowicz

Redakcja i korekta | Elżbieta Sokołowska

Korekta techniczna | Tomasz Karpowicz, Elżbieta Sokołowska

Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved

